

Sygn. akt I ACa 63/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Michał Kłos**

**Sędziowie: S A Bożena Wiklak (spr.)**

**S A Tomasz Szabelski**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. i Ł. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 listopada 2015 r. sygn. akt I C 786/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1a i 1b w ten tylko sposób, że:

a) zasądzoną w punkcie 1a tytułem zadośćuczynienia kwotę 60.000 złotych obniża do kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych oraz zasądza odsetki ustawowe od kwoty 3.075 (trzy tysiące siedemdziesiąt pięć) złotych za okres od 1 maja 2012 r. do 30 maja 2012 r. i od kwoty 6.925 (sześć tysięcy dziewięćset dwadzieścia pięć) złotych za okres od 1 maja do 24 września 2012 r. i oddala powództwo B. M. w zakresie kwoty 10.000 złotych;

b) zasądzoną w punkcie 1b tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 złotych obniża do kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych oraz zasądza odsetki ustawowe od kwoty 1.537,50 (jeden tysiąc pięćset trzydzieści siedem i 50/100) złotych za okres od 1 maja 2012 r. do 30 maja 2012 r. i od kwoty 3.462,50 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt dwa i 50/100) złote za okres od 1 maja 2012 r. do 24 września 2012 r. i oddala powództwo Ł. M. w zakresie kwoty 5.000 złotych;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz B. M. kwotę 1.944 (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści cztery) złote i na rzecz Ł. M. kwotę 1.404 (jeden tysiąc czterysta cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 63/16**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa B. M. i Ł. M. przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie:**

**1. w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powodów:**

**a) B. M. kwoty:**

- 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 10.000 zł tytułem odszkodowania

z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 1 maja 2012 roku;

**b) Ł. M.:**

- 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia,
- 5.000 zł tytułem odszkodowania

z odsetkami ustawowymi począwszy od dnia 1 maja 2012 roku;

2. w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powódki B. M. kwotę 4.186 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionej części powództwa;

4. w pkt 4 zasądził od pozwanego na rzecz powoda Ł. M. kwotę 3.320 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionej części powództwa;

5. w pkt 5 zasądził i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.137 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania od uwzględnionej części powództwa;

6. w pkt 6 nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego od nieuwzględnionej części powództwa;

7. w pkt 7 pozostałe koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Wynika z nich, że dniu 16 sierpnia 2010 roku w Ł. około godz. 19.44 na ulicy (...) na wysokości posesji nr (...), kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) T. A., jadąc ulicą (...) od ulicy (...) w kierunku ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachował szczególnej ostrożności, nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącemu po wyznaczonym przejściu dla pieszych przez jezdnię ulicy (...) z lewej strony na prawą w stosunku do kierunku ruchu pojazdu pieszemu K. M., potracił pieszego na tym przejściu, czym spowodował u K. M. wielonarządowe obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią. Pieszy przechodził przez przejście dla pieszych od zachodniej do wschodniej krawędzi jezdni ul. (...).

Zachowanie kierującego samochodem O. (...) było niezgodne z zasadami ruchu drogowego i było przyczyną zaistniałego wypadku drogowego poprzez: przekroczenie obowiązującej na omawianym odcinku drogi dopuszczalnej prędkości - niedostosowanie prędkości do warunków, w jakich odbywał się ruch poprzez nieuwzględnienie warunków atmosferycznych oraz drogowych (mokra jezdnia).

Z balkonu mieszkania świadka K. B. widoczne jest częściowo przejście dla pieszych, na którym doszło do wypadku komunikacyjnego w dniu 16 sierpnia 2010 roku (od osi jezdni do wschodniej krawędzi). Między balkonem mieszkania świadka K. B. a miejscem wypadku nie znajdują się obiekty ograniczające widoczność ustalonego miejsca wypadku.

Pieszy przechodził, nie cofnął się i został uderzony w trakcie kontynuowania przejścia przez jezdnię. W miejscu gdzie pieszy przechodził krawężnik jest lekko obniżony, aby osoby z dysfunkcją ruchu mogły w sposób swobodny się poruszać. Gdyby pieszy cofnął się o 1,7 m to by upadł, skoro tak się nie stało, to znaczy, że zakończył przechodzenie. Wysoce nieprawdopodobne jest, aby pieszy cofnął się o 3-4m.

W zależności od przyjętego czasu wypicia alkoholu przez K. M. można domniemywać, jaki był poziom stężenia alkoholu we krwi w momencie zdarzenia w dniu 16 sierpnia 2010 roku. Przy założeniu, że alkohol ten wypił na kilka - kilkanaście minut przed zdarzeniem stężenie etanolu mogło być na poziomie 2- 3 ‰ we krwi. W przypadku założenia, że alkohol ten wypił na co najmniej godzinę przed zdarzeniem stężenie etanolu mógł być na poziomie 3,9- 4,0 ‰ we krwi.

***Takie wysokie stężenia etanolu w organizmie mogą, ale nie muszą, powodować znacznego stopnia zaburzenia świadomości i orientacji przestrzennej. Ich zaawansowanie zależy od osobniczej tolerancji alkoholu.***

W przypadku K. M. wydaje się wysoce prawdopodobne, że posiadał znacznie rozwiniętą tolerancję na alkohol etylowy. Zgodnie z danymi z literatury przedmiotu średnie wartości stężenia etanolu w organizmie człowieka posiadającego podobne warunki fizyczne jak K. M., powodujące całkowite wyłączenie świadomości są na poziomie 3-4 promili. Taka sytuacja dotyczy osoby, u której nie obserwuje się znacznie rozwiniętej tolerancji na alkohol. Na podstawie dokonanych pomiarów stężenia etanolu we krwi K. M. trudno jednoznacznie określić, w jakiej fazie metabolizmu (wchłaniania czy eliminacji) znajdował się etanol w chwili zdarzenia, gdyż pierwszego pomiaru dokonano około 3 kwadransy po zdarzeniu. Poziom alkoholu we krwi K. M. (w zależności od przyjętej wersji czasu wypicia alkoholu) w momencie zdarzenia, z wysokim prawdopodobieństwem, mógł wpłynąć negatywnie na stan świadomości i sposób przejścia przez jezdnię z zachowaniem wymaganych zasad ostrożności. Jednak trudno precyzyjnie określić ten wpływ ze względu na znacznie rozwinięte u K. M. zjawisko tolerancji etanolu. Retrospektywna ocena stężenia alkoholu w organizmie K. M. w oparciu o posiadane wyniki jest obciążona kilkoma niewiadomymi. Po pierwsze - badanie przeprowadzone najkrócej po zdarzeniu zostało wykonane metodą wskaźnikową, a nie dowodową. Po drugie - doznane przez K. M. obrażenia skutkowały krwawieniem w miejscach doznanych urazów, co doprowadziło do wykrwawienia i wstrząsu krwotocznego. Po trzecie - stan pokrzywdzonego wymagał masywnego przetaczania płynów i preparatów krwi. W tej sytuacji dystrybucja płynów ustrojowych, w których rozpuszczony był spożyty alkohol, uległa znacznemu przemieszczeniu, co niewątpliwie wpłynęło na oznaczone stężenia alkoholu we krwi. U K. M. przy stężeniu alkoholu z pewnością ponad trzy promile, a prawdopodobnie bliżej czterech promili we krwi, z prawdopodobieństwem, granicznym z pewnością występowały zaburzenia świadomości i orientacji przestrzennej. Natomiast trudno jest jednoznacznie oszacować, jak były one nasilone, ponieważ objawy te są związane z właściwościami osobniczymi, a nawet u tej samej osoby w zależności od sposobu picia, rodzaju spożytego alkoholu, wypełnienia żołądka oraz chwilowej kondycji psychiczno-fizycznej mogą mieć różne nasilenie. Literatura fachowa przyjmuje różne wartości graniczne dla poszczególnych objawów zatrucia alkoholem etylowym, co wynika choćby z ocenianej populacji konsumentów alkoholu. Niemniej w miarę zgodnie przyjmuje się, że przy stężeniu około 3 promile, czyli górnej wartości zatrucia umiarkowanego, u 95% badanych występują wyraźne objawy upośledzenia widzenia, wydłużenia reakcji, upośledzenia i percepcji zmysłowej i koordynacji mięśniowej. Przy tym stężeniu może występować śpiączka, a nawet może dojść do zgonu. Przy stężeniach na poziomie 4 promila we krwi wymienione wcześniej objawy ulegają nasileniu a dodatkowo nierzadko obserwuje się już utratę przytomności. Zaznaczyć należy, że zawsze będzie grupa osób (wraz ze wzrostem stężenia alkoholu we krwi coraz mniejsza), u których objawy będą mniej nasilone niż u pozostałych ludzi.

***W chwili zdarzenia K. M. był przytomny i sprawny ruchowo w zakresie pozwalającym mu na samodzielne przechodzenie przez pasy.***

K. M. przekraczał jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym. Poruszał się w sposób standardowy, nie zdradzając jakichkolwiek oznak upojenia alkoholowego.

K. M. w chwili śmierci miał 59 lat. Alkoholu nadużywał od 2-3 lat, natomiast wcześniej pił okazjonalnie. W chwili wypadku pracował w szkole na etacie pomocniczym i zarabiał ok. 2000 zł netto.

B. M. trudno było pogodzić się ze śmiercią męża. Powódka była u internisty, który przepisał jej leki uspokajające. Zążywała je przez 2 miesiące. Przed wypadkiem prowadziła z mężem wspólne gospodarstwa domowe. Powódka zarabia ok. 2000 zł.

Ł. M. mieszkał wspólnie z rodzicami. Powód był zatrudniony i uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości około 1.100 zł. W związku z tragiczną śmiercią ojca odłożył na przyszłość plany związane z wyprowadzeniem się z domu rodzinnego, gdyż chciał wesprzeć emocjonalnie powódkę. Obecnie powód zamieszkuje oddzielnie ze swoją partnerką. Jego zarobki wzrosły do kwoty 1.300 zł.

K. M. postrzegany był jako człowiek sympatyczny i uprzejmy. Śmierć męża była dla powódki silnym przeżyciem, gdyż stanowili zgodne małżeństwo. Powódka często wspomina zmarłego męża.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Odpowiedzialność strony pozwanej Sąd pierwszej instancji ocenił przez pryzmat umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z posiadaczem samochodu sprawcy wypadku oraz art. 822 § 1 k.c. Sąd argumentował, że do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczyło samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego. Mając powyższe na uwadze podkreślił, że w przedmiotowej sprawie bezsporna jest odpowiedzialność kierującego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 sierpnia 2010 roku. W związku z tym - w oparciu o wyżej wskazane przepisy - za skutki tego wypadku odpowiedzialność ponosi również pozwany wobec faktu istnienia w dniu przedmiotowego wypadku umowy ubezpieczenia zawartej między pozwanym a posiadaczem pojazdu wyrządzającego szkodę.

Podstawą materialnoprawną roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia jest art. 446 § 4 k.c., regulujący instytucję zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższego członka rodziny. Uzasadnieniem przyznania zadośćuczynienia dla bliskich jest domniemanie faktycznego istnienia traumatycznych przeżyć w związku ze śmiercią osoby bliskiej, wystąpienia normalnej reakcji na tragiczną śmierć bliskiej osoby.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia dla B. M. i Ł. M. Sąd Okręgowy szczególną rolę przypisał dwóm aspektom sprawy. Po pierwsze faktowi, że zarówno żona jak i syn okres tzw. żałoby przeżyli w sposób standardowy i nie odbiegający do ustalonych w społeczeństwie norm, o czym świadczą chociażby zeznania świadków. Sąd miał przy tym na uwadze, że powód na krótko przed śmiercią ojca usamodzielniał się, co może świadczyć o tym że powódka nie wymagała dalszego wsparcia od syna i wzajemnie. O tym wsparciu nie wspominają również strony w swoich wyjaśnieniach. Po drugie w trakcie postępowania dowodowego nie została wykazana żadna okoliczność uzasadniająca ewentualne podwyższenie zadośćuczynienia z uwagi na szczególne okoliczności jak przykładowo stan zdrowia powodów, czy też ich sytuacja emocjonalna.

Dlatego też zdaniem Sądu pierwszej instancji odpowiednim zadośćuczynieniem dla powódki jest kwota 60.000 zł, a na rzecz powoda kwota 40.000 zł.

W zakresie odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej z art. 446 § 3 k.c. Sąd podkreślił, że przedmiotowe roszczenie ma co do zasady charakter kompensacji uszczerbku majątkowego, chociaż jego elementy nie są precyzyjnie

wymierne i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej.

W przekonaniu Sądu pierwszej instancji sytuacja materialna powódki po śmierci męża nie uległa pogorszeniu. Powódka nadal otrzymuje dochody w wysokości około 2000 zł miesięcznie, zmarły również uzyskiwał dochody w tej wysokości, a więc dochód na członka rodziny nie uległ pomniejszeniu. Tak więc kryterium dochodowe (materialne) jest bez znaczenia w niniejszej sprawie. Rozważając kryteria pozamaterialne Sąd zauważył, że śmierć K. M. pogorszyła sytuację rodziny, choćby z tego powodu, że musiały ulec rewizji plany stron na przyszłość, żona i syn pozbawieni zostali wsparcia, aczkolwiek śmierć osoby najbliższej nie spowodowała pogorszenia ich stanu zdrowia i niekorzystnych zmian w psychice. Powód po krótkim upływie czasu od śmierci ojca wyprowadził się z domu - usamodzielniał się, jego sytuacja materialna poprawiła się, a sytuacji powódki nie pogorszyła. Tak więc biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego odszkodowanie na rzecz powódki B. M. w wysokości 10.000 zł i na rzecz powoda Ł. M. w wysokości 5.000 zł.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako nie udowodnione co do wysokości.

O odsetkach od zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 2 k.c., zasądzając je od obu kwot - zadośćuczynienia i odszkodowania - od dnia 1 maja 2012 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie pozwany zaskarżył apelacją w części, to jest:

1) w zakresie pkt 1 a) sentencji wyroku:

a) co do zasądzzonego na rzecz B. M. zadośćuczynienia - w całości, to jest co do kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty,

**b) co do zasądzzonego na rzecz B. M. odszkodowania - ponad kwotę 1.000 zł z odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, to jest co do kwoty 9.000 zł z ustawowym odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty;**

1) w zakresie pkt 1 b) sentencji wyroku:

a) co do zasądzzonego na rzecz Ł. M. zadośćuczynienia - w całości to jest co do kwoty 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty,

**b) co do zasądzzonego na rzecz Ł. M. odszkodowania - ponad kwotę 500 zł z odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty, to jest co do kwoty 4.500 zł z ustawowym odsetkami od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty;**

1) w zakresie zawartego w pkt 3, 4, 5, 6 sentencji rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania - w całości.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) błędne przyjęcie, że stan nietrzeźwości K. M. nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody z dnia 16 sierpnia 2010 roku w sytuacji, gdy całokształt dowodów zgromadzonych w sprawie przemawiał za takim wnioskiem,

b) niewzięcie pod uwagę opinii biegłych w zakresie, w jakim wskazały one na to, jak znaczny wpływ na organizm ludzki i ludzkie zachowanie ma tak duże stężenie alkoholu we krwi, jak to, które w chwili wypadku występowało u K. M.,

c) przyjęcie, że jest wysoce prawdopodobne, że K. M. posiadał „znacznie rozwiniętą tolerancję na alkohol etylowy”, mimo że żaden ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie przemawia za takim wnioskiem,

d) uznanie za niewiarygodne zeznań świadków T. A. i B. A. ze względu na ich rzekomy interes w „umniejszeniu swego udziału w zdarzeniu” - pomimo tego, że w niniejszej sprawie żadne ze świadków nie było na etapie składania zeznań zagrożone odpowiedzialnością karną ani majątkową (brak podstaw do regresu ubezpieczeniowego),

e) nieuwzględnienie de facto bezspornego między stronami faktu wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia - na rzecz B. M. kwoty 10.000 zł, a na rzecz Ł. M. kwoty 5.000 zł;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku w 90%, a w konsekwencji zaniechanie stosownego obniżenia wysokości kwot zasądzonych na rzecz powodów - podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania dawał ku temu wszelkie podstawy.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o:

—

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 a) - poprzez zasądzenie na rzecz powódki B. M. kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1b) - poprzez zasądzenie na rzecz powoda Ł. M. kwoty 500 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 1 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,
- zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt 3, 4, 5, 6 sentencji zaskarżonego wyroku stosownie do rozstrzygnięcia w zakresie należności głównej,
- zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym powiększonych o należny podatek VAT według stawki 23%, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

**Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że** w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej następujące kwoty:

1) 10.000 zł na rzecz B. M. w dwóch transzach, to jest w dniu 31 maja 2012 roku kwotę 3.075 zł oraz w dniu 25 września 2012 roku kwotę 6.925 zł,

2) 5.000 zł na rzecz Ł. M. w dwóch transzach, to jest w dniu 31 maja 2012 roku kwotę 1.537 zł oraz w dniu 25 września 2012 roku kwotę 3.462,50 zł (dowód: decyzje z dnia 28 maja 2012 roku o przyznaniu zadośćuczynienia oraz dowody przelewu – k. 503 – 510).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie wysokości kwot zadośćuczynienia przyznanych przez Sąd Okręgowy na rzecz powodów na podstawie art. 446 § 4 k.c., a to wobec pominięcia przez ten Sąd dobrowolnych wypłat dokonanych przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, na co wskazali powodowie w piśmie procesowym znajdującym się na k. 129 - 130.

Na wstępie należy zaznaczyć, że stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji, a uzupełniony na etapie postępowania apelacyjnego, nie pozwala na uwzględnienie zasadniczych zarzutów apelacji, poza wspomnianym

powyżej zarzutem pominięcia przez Sąd Okręgowy dobrowolnej wypłaty części świadczeń należnych powodowi tytułem zadośćuczynienia. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd, wbrew twierdzeniom apelującego, znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a podniesiony przez autora apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Przypomnieć należy, że zgodnie z przywołanym powyżej przepisem, statuującym dyrektywy oceny materiału dowodowego sprawy, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie i orzecznictwie przyjęte jest, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. W kontekście powyższych wywodów należało uznać, iż zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej mają jedynie charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Fundamentalny zarzut apelacji sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony przyjął, iż stan nietrzeźwości, w jakim znajdował się K. M. nie miał żadnego wpływu na powstanie szkody. Sąd Apelacyjny nie podziela tak zaprezentowanego stanowiska skarżącego przychylając się do argumentacji strony powodowej, że sam stan nietrzeźwości nie wystarcza do przyjęcia, że pieszy przyczynił się do powstania szkody. Wprost przeciwnie, na stronie, która takie twierdzenie formułuje, spoczywa ciężar wykazania, że w istocie stan nietrzeźwości poszkodowanego przyczynił się do zaistnienia lub zwiększenia szkody. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy podzielić należy ocenę Sądu pierwszej instancji, że pozwany dowodu takiego skutecznie nie przeprowadził. Jednym z istotniejszych ustaleń Sądu Okręgowego, niekwestionowanym przez żadną ze strony procesu, jest ustalenie, że K. M. poruszał się po przejściu dla pieszych, a zatem zgodnie z wymaganiami prawa o ruchu drogowym. Materiał dowodowy sprawy nie pozwala na postawienie tezy, że sposób poruszania się pieszego po pasach był nieprawidłowy w tym znaczeniu, że pieszy zataczał się, czy też przewracał. W świetle zeznań siostry K. K. B. - poszkodowany poruszał się powoli z uwagi na to, że miał wszczepioną endoprotezę stawu biodrowego. Co znamienne, zeznający w charakterze podejrzanego T. A. oświadczył, że nie jest w stanie szczegółowo opisać sposobu poruszania się pieszego. Z całą stanowczością zeznał, że poszkodowany nie biegł, poruszał się wolno, przemieszczając się z lewej na prawą stronę jezdni w stosunku do kierującego pojazdem. Pasażerka - B. A. również nie wskazała w złożonych zeznaniach na okoliczność niewłaściwej techniki poruszania się pieszego podnosząc, że w chwili zdarzenia szukała czegoś w torebce. Zarówno B. A., jak i T. A. sformułowali przy tym tezę, że poszkodowany zakończył przemieszczanie się po pasach i znalazł się na chodniku, co, w ich przekonaniu świadczy o gwałtownym cofnięciu się pieszego pod koła nadjeżdżającego pojazdu. Zeznania świadków złożone w niniejszej sprawie stanowiły przedmiot analizy biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, który w ustnej uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 roku oświadczył, że bardziej prawdopodobną wersją zdarzenia jest taka, że pieszy przechodził i nie cofnął się, lecz został uderzony nie skończywszy przechodzenia jezdni. Co prawda wersji przeciwnej nie można wykluczyć, niemniej jednak pewne hipotetyczne założenia nie mogą stanowić podstawy do kategorycznego stwierdzenia, że poszkodowany przyczynił się do szkody i to w wymiarze aż 90%, jak tego chce pozwany. Rzeczą pozwanego jest udowodnienia, a nie tylko uprawdopodobnienie swoich twierdzeń, w zakresie konieczności przyjęcia przyczynienia poszkodowanego, czemu skarżący nie podolał.

Co do opinii biegłych z zakresu toksykologii, jak i z zakresu medycyny sądowej zauważyć należy, że wskazują oni na niebagatelną rolę osobniczej tolerancji na alkohol. Biegły specjalista toksykologii klinicznej, bazując na opisie zachowania pieszego, nie był w stanie określić dokładnego wpływu 3-4 %o stężenia etanolu na procesy psychoruchowe K. M.. Biegły zwrócił uwagę na możliwość znacznej tolerancji na alkohol u poszkodowanego,

czego, wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującego, nie sposób wykluczyć zważywszy na brak widocznych oznak nietrzeźwości w sposobie poruszania się K. M., jak i fakt nadużywania przez niego alkoholu w dłuższym okresie czasu. Podobnie biegły specjalista medycyny sądowej wskazał na trudności w jednoznacznym oszacowaniu, jak nasilone były objawy zaburzenia świadomości i orientacji przestrzennej w analizowanym przypadku zwracając uwagę na związek tych objawów z właściwościami osobniczymi. Co więcej biegły ten argumentował, że w przypadku konkretnej osoby stopień nasilenia przedmiotowych objawów zależy od wielu czynników, jak chociażby sposób picia, rodzaj spożytego alkoholu, wypełnienie żołądka oraz chwilowa kondycja psycho-fizyczna.

Wprawdzie wątpliwości w zakresie rzeczywistego przebiegu zdarzenia skutkowały umorzeniem postępowania karnego wobec podejrzanego T. A., jednak w procesie cywilnym obowiązują odmienne przesłanki odpowiedzialności aniżeli w postępowaniu karnym.

Apelujący nie kontestuje przy tym podstaw odpowiedzialności T. A., a jedynie wskazuje na kwestie związane z przyczynieniem się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Niemniej jednak podobnie jak pewne wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia skutkowały umorzeniem postępowania karnego, tak w postępowaniu cywilnym nie pozwalają one na zaakceptowanie tezy o przyczynieniu się poszkodowanego do wypadku.

Zwrócić należy uwagę, że feralnego dnia panowały trudne warunki drogowe. Padał deszcz, nawierzchnia drogowa była śliska, niebo zachmurzone, zmierzchało. Co istotne, kierujący pojazdem jest spoza Ł. i nie zna dobrze topografii tego miasta, o czym zeznał w toku postępowania karnego. Nie można zatem wykluczyć wersji, w której pozwany nie zauważył, przy trudnych warunkach drogowych, prawidłowo poruszającego się pieszego. Sama hipotetyczna możliwość wystąpienia wersji eksponowanej przez apelującego, choć doprowadziła do umorzenia postępowania karnego, wobec odmienności procedur cywilnej i karnej, nie pozwala na zaakceptowanie koncepcji o przyczynieniu się poszkodowanego do zaistnienia szkody, tym bardziej, że sposób poruszania się pieszego, powolny, ale bez zataczania się, czy też innych symptomów wskazujących na możliwość znajdowania się pod wpływem alkoholu, został ustalony w niniejszym postępowaniu. Zdaje się on nie budzić większych wątpliwości zważywszy, że sytuacja odmienna z pewnością wzmogłaby czujność kierowcy.

Należy podkreślić, że pieszy nie wtargnął nagle pod nadjeżdżający pojazd, lecz gdy pojazd ten nadjeżdżał, pieszy był bliski opuszczenia przejścia.

Odnosząc się do oceny zeznań świadka T. A. oraz B. A. podkreślić należy, że nie sposób zakwestionować oceny Sądu Okręgowego, iż osoby te są zainteresowane w umniejszeniu swojego udziału w zdarzeniu. Kwestia umorzenia postępowania karnego nie zmienia tej oceny Sądu. Niemniej jednak sama ocena zeznań wyżej wymienionych świadków nie ma większego znaczenia, a to wobec zweryfikowania przebiegu zdarzenia przez biegłego ds. ruchu drogowego, którego opinia nie było kwestionowana przez apelującego.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej argumenty, zaaprobować należy stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się K. M. do zaistnienia szkody. Tym samym za chybiony należy uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 362 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadny argument apelacji wskazujący na o konieczność pomniejszenia świadczenia należnego powodowi tytułem zadośćuczynienia o kwoty wypłacone dobrowolnie przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd Okręgowy nie uwzględnił wypłaty wskazanych przez apelującego kwot ani na etapie konstruowania stanu faktycznego sprawy, ani na etapie rozważań prawnych odnoszących się do wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi. Powyższe pozwala przyjąć, że okoliczność ta uszła uwadze Sądu pierwszej instancji pomimo, że okoliczność wypłaty została przyznana przez powodów.

Na etapie postępowania apelacyjnego skarżący przedłożył dodatkowo dowody przelewów, z których wynika, że wypłata świadczenia nastąpiła w dwóch transzach w dniu 31 maja oraz 25 września 2012 roku. W konsekwencji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i obniżył wysokość zadośćuczynienia przyznanego na rzecz B. M. i Ł. M. do kwoty odpowiednio 50.000 zł i 35.000 zł, oraz zasądził odsetki ustawowe od dobrowolnie wypłaconej



części świadczeń za okres do dnia poprzedzającego dzień dokonania przelewu uznając, że za ten czas strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozliczenia stosownie do wyniku postępowania i wysokości kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz przy uwzględnieniu, że po stronie powodów zachodzi współuczestnictwo formalne, co uzasadniało zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego odrębnie na rzecz każdego z nich.